



Sygn. akt IV KK 119/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 października 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Rafał Malarski (przewodniczący)

SSN Kazimierz Klugiewicz (sprawozdawca)

SSN Marek Pietruszyński

Protokolant Małgorzata Gierczak

w sprawie **B. B.**,
oskarżonego z art. 158 § 1 k.k.,
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w trybie art. 535 § 5 k.p.k.
w dniu 20 października 2020 r.,
kasacji, wniesionej przez prokuratora na niekorzyść oskarżonego
od wyroku Sądu Okręgowego w C.
z dnia 15 listopada 2019 r., sygn. akt VII Ka (...)
zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w Z.
z dnia 3 czerwca 2019 r., sygn. akt II K (...),

**uchyla zaskarżony wyrok w odniesieniu do B. B. i w tym
zakresie sprawę przekazuję Sądowi Okręgowemu w C. do
ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Z. z dnia 3 czerwca 2019 r., sygn. akt II K (...), B. B. został uznany za winnego tego, że w dniu 4 kwietnia 2014 r., w P., w rejonie zapory wodnej, działając wspólnie i w porozumieniu z G. K. oraz innymi

nieustalonymi mężczyznami w wyniku zadawania uderzeń po całym ciele, dokonał pobicia K. W. , powodując u niego obrażenia ciała w postaci urazu twarzy, krwiaka oczodołu lewego, otarcia naskórka powieki dolnej oka lewego, stłuczenia okolicy skroniowej prawej, stłuczenia żeber po stronie lewej, stłuczenia palca III dłoni lewej i złamania ściany dolnej oczodołu lewego, wymagające leczenia operacyjnego, rany tłuczonej długości 1 cm pod oczodołem lewym, wylewu podspojówkowego gałki ocznej prawej od strony nosowej, pionowego schodzącego krwiaka 4x1 cm w okolicy skroniowej prawej, drobnej rany tłuczonej 0,5 cm nad lewym łukiem brwiowym, centralnego otarcia naskórka czoła o długości 1,3 cm, linijnego skośnego krwiaka 11x3,5 cm w bocznej okolicy klatki piersiowej po stronie lewej, linijnego skośnego krwiaka 8x3 cm w okolicy podżebrowej po stronie lewej, linijnego poziomego krwiaka 10x3 cm w okolicy łędźwiowej po stronie lewej, linijnego poziomego krwiaka 8x3 cm w okolicy łędźwiowej po stronie prawej, krwiaka średnicy 3,5 cm w okolicy bocznej ramienia prawego, linijnych, poziomych, powierzchniowych ran skóry pokrytych strupem długości 12 cm, 6 cm, 5 cm, 2 cm i 1,8 cm tylnej powierzchni ramienia lewego, linijnych poziomych powierzchniowych ran skóry pokrytych strupem długości 4 cm, 6 cm, 3,2 cm, 3 cm, 1 cm, 2 cm, 2,2 cm tylnej powierzchni ramienia prawego, licznych linijnych poziomych powierzchniowych ran skóry pokrytych strupem obu przedramion, linijnej poziomej powierzchniowej rany skóry pokrytej strupem grzbietu kciuka lewego długości 7 cm, oraz krwiaka średnicy 6 cm łydki lewej, które to obrażenia spowodowały zaburzenie czynności narządu i rozstrój zdrowia na okres powyżej dni siedmiu, tj. występuku z art. 158 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k., za który wymierzono mu karę roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 2 lat próby.

Od tego wyroku apelację wniósł osobiście B. B. , który – podnosząc zarzut błędu w ustaleniach faktycznych oraz wadliwej oceny materiału dowodowego – wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie go od zarzucanego mu przestępstwa, ewentualnie uchylenie wyroku Sądu pierwszej instancji i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy w C. wyrokiem z dnia 15 listopada 2019 r., sygn. akt VII Ka (...), zmienił zaskarżony wyrok wobec tego oskarżonego w ten sposób, że

uniewinnił B.B. od popełnienia zarzucanego mu czynu.

Wyrok Sądu drugiej instancji został zaskarżony na niekorzyść B.B. przez prokuratora, który we wniesionej kasacji podniósł zarzut rażącego naruszenia przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 7 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. i art. 424 § 1 k.p.k. oraz art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k., przez nieuprawnione uznanie, że zebrany materiał procesowy pozwala na orzeczenie odmiennie co do istoty sprawy w stosunku do B. B., przy jednoczesnym nieodniesieniu się do wszystkich istotnych faktów i dowodów zebranych w postępowaniu, mających znaczenie dla rozstrzygnięcia, a w konsekwencji:

1) wadliwość argumentacji Sądu odwoławczego w zakresie sposobu weryfikacji oceny i ustaleń dokonanych przez Sąd *a quo*, która stoi w sprzeczności z zasadami prawidłowego rozumowania, regułami logiki, wskazaniem wiedzy oraz doświadczenia życiowego, a polegającą na wyciągnięciu błędnych wniosków, że B.B. nie był obecny na miejscu zdarzenia w dniu 4 kwietnia 2014 roku w P., stąd nie mógł dokonać pobicia K. W.,

2) zaniechanie przez Sąd odwoławczy w ramach weryfikacji ustaleń dokonanych przez Sąd *a quo* oraz dokonanie kontroli odwoławczej w oparciu o dowolną i selektywną ocenę materiału dowodowego, z pominięciem okoliczności i dowodów, przemawiających na niekorzyść tego oskarżonego, a świadczących o jego udziale w pobiciu K.W., a to :

- kategorycznego rozpoznania oskarżonego B. B. przez K. W. , jako sprawcę pobicia;
- konsekwentnych, logicznych i spójnych zeznań pokrzywdzonego K. W. , świadczących o udziale B. B. w przedmiotowym zdarzeniu;
- analizy połączeń telefonicznych pomiędzy G. K., a B. B., z której wynika, że bezpośrednio przed, jak i po zdarzeniu G. K. i B. B. kontaktowali się kilkadziesiąt razy, a w szczególności, że G. K. zatelefonował do oskarżonego jeszcze w trakcie wizyty pokrzywdzonego w miejscu pracy K. T. , co potwierdza wiarygodność zeznań pokrzywdzonego i świadka F. S. ;
- motywu działania oskarżonego B. B., który wcześniej miał konflikt z pokrzywdzonym.

Na podstawie tak sformułowanego zarzutu autor kasacji wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w C..

Sąd Najwyższy rozważył, co następuje.

Kasacja jest oczywiście zasadna i z tego względu została rozpoznana w trybie art. 535 § 5 k.p.k.

W orzecznictwie podkreśla się, że Sąd odwoławczy orzekając reformatoryjnie, gdy jest zobligowany do sporządzenia pisemnego uzasadnienia, powinien to uczynić w sposób, który nie tylko uwzględnia obowiązki wynikające z art. 457 § 3 k.p.k., ale realizuje również wymagania nakreślone w art. 424 § 1 i 2 k.p.k. W takim układzie procesowym sąd ten powinien także zastosować się do zasad wynikających z art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k., a więc poddać analizie i ocenie cały materiał dowodowy zgromadzony w toku dotychczasowego postępowania, przedstawić własne ustalenia, które doprowadziły go do przekonania o konieczności odmiennego rozstrzygnięcia i wykazać, że stanowisko wyrażone w wyroku sądu pierwszej instancji było wadliwe oraz zaprezentować argumentację uzasadniającą taki wniosek (*wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 kwietnia 2019 r., IV KK 508/18, LEX nr 2671198; zob. też np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 2019 r., IV KK 216/18, LEX nr 2737760; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 września 2016 r., IV KK 126/16, LEX nr 2122063*). Lektura uzasadnienia zaskarżonego wyroku wskazują, że obowiązkom tym Sąd odwoławczy nie sprostał. Brak jest bowiem dokonania wszechstronnej i wnikliwej analizy całego materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, co skutkowało dowolnością w ocenie dowodów i bezpodstawnością uznania wadliwości stanowiska Sądu *meriti* w tym zakresie, a w konsekwencji nieuprawnionym uniewinnieniem B. B. od zarzucanego mu przestępstwa.

O powierzchowności weryfikacji oceny materiału dowodowego świadczy brak wnikliwej analizy raportu z miejsc łączenia się telefonu oskarżonego ze stacjami BTS w czasie zdarzenia. Sąd *ad quem* uwzględnił jedynie fakt połączenia z odległą od miejsca pobicia stacją przekaźnikową w S. , nie dostrzegając przy tym, że telefon B. B. łączył się w krótkich odstępach czasu z różnymi stacjami, oddalonymi od siebie o kilkadziesiąt kilometrów, co wskazuje na niewielką doniosłość tych

dowodów dla ustalenia ewentualnego *alibi* oskarżonego. Sąd odwoławczy nie rozważył tej okoliczności w kontekście natężenia połączeń i zmienności sygnału, mogących powodować zmianę stacji logowania się telefonu komórkowego. Tym samym też raport nt. miejsc logowań telefonu oskarżonego nie podważał relacji procesowych pokrzywdzonego, który wskazał na B. B. jako sprawcę pobicia. Poza zakresem zainteresowania Sądu odwoławczego pozostał fakt znacznej liczby połączeń między B. B. a G. K. , zwłaszcza bezpośrednio przed i po zdarzeniu, podczas gdy w chwili zdarzenia, którego datę dało się precyzyjnie ustalić, brak jest jakichkolwiek połączeń między tymi osobami. Ponadto uwadze Sądu odwoławczego umknęła intensywność kontaktów telefonicznych w okresie poprzedzającym pobicie, kiedy to pokrzywdzony znajdował się w miejscu pracy K.T.

Trafnie też wskazuje się w kasacji na rażącą dowolność Sądu odwoławczego w ocenie wiarygodności zeznań pokrzywdzonego. Jego relacji procesowych nie podważają zeznania F. S. , który będąc razem z nim przed budynkiem, w którym pracowała K. T. , mógł – tak jak i K. W. – usłyszeć rozmowę telefoniczną G. K. , który – jak wynika z wykazu połączeń, a więc dowodu o charakterze obiektywnym – w tamtym momencie łączył się z B. B. . Oceniając zaś same zeznania B. B., Sąd odwoławczy dopuścił się błędu dowolności oceny, albowiem nie wykazał wadliwości oceny Sądu pierwszej instancji, lecz zaprezentował jedynie własną ocenę tego dowodu, akcentując okoliczności, z których nie sposób wyciągać kategoriycznych wniosków co do wiarygodności K. W.. To, że pokrzywdzony w swych pierwszych zeznaniach nie wskazał na osobę B. B. jako współsprawcy pobicia, lecz uczynił to dopiero 16 kwietnia 2014 r. mogło wynikać z dynamiki zdarzenia i jego konsekwencji dla zdrowia pokrzywdzonego, a także z tego, że B. B. ostatni raz widział ok. 10 lat przed zdarzeniem i w krótkim czasie po zdarzeniu mógł nie skojarzyć osoby sprawcy. Znamienny w tym kontekście jest natomiast stopień pewności pokrzywdzonego co do rozpoznania tego oskarżonego na tablicach poglądowych oraz podczas czynności okazania, do czego już Sąd odwoławczy się nie odniósł oraz wspomniane już wcześniej dowody o charakterze obiektywnym dotyczące połączeń telefonicznych B. B. z G. K., korespondujące z relacjami procesowymi K. W. .

W konsekwencji powyższych uchybień doszło do wadliwej oceny całokształtu zebranego w sprawie materiału dowodowego, skutkującego nierozważeniem poszczególnych dowodów we wzajemnym powiązaniu ze sobą. Wadliwość kontroli odwoławczej, stanowiąc rażące naruszenie standardów wyznaczonych przez art. 457 § 3 k.p.k. i art. 424 § 1 pkt 1 i § 2 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k., implikowała konieczność uchylecia wyroku Sądu drugiej instancji i przekazania sprawy Sądowi Okręgowemu w C. do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym. Sąd ten, rozpoznając po raz kolejny apelację oskarżonego dokona skrupulatnej, kompleksowej weryfikacji oceny dowodów, przeprowadzonej przez Sąd *meriti*, czemu da wyraz w części motywacyjnej przyszłego wyroku, jeśli takowa zostanie sporządzona.

Mając na uwadze powyższe rozważania, Sąd Najwyższy orzekł jak w wyroku.